



Na świecie organizuje się coraz więcej prestiżowych imprez. Nowe pomysły dotyczą także najmłodszych. Planuje się utworzenie kategorii U-13. Podniesiono o rok kategorię kids, co – jeśli przyjęte zostanie na stałe – nie wzbudzi aż takich kontrowersji jak w przypadku, gdyby ta zmiana miała się okazać jednorazowa.

W dodatku władze światowe zbyt późno podały te rewelacje – u nas kadra była już po dwóch kryteriach. Tak czy owak nasze reprezentacje są już praktycznie gotowe do walki o medale kolejnych mistrzostw, które odbędą się na Łotwie i we Włoszech. Wszystkim młodym reprezentantom życzymy okrycia się sławą w blasku złota.

Rekordowe mistrzostwa

XI Memoriał Henryka Gagatka, Bytom



Najlepsza drużyna w kat. U-15: Adam Pigulski, Filip Trojański, Maciej Racewicz i Wiktor Pantak oraz organizator Jerzy Matura

Tegoroczny XI Memoriał Henryka Gagatka – Drużynowe Mistrzostwa Polskiej Młodzieży – zgromadził rekordową liczbę 36 teamów. Więcej teamów gromadzą tylko te zawody, które rozgrywane są w ramach trzech największych wakacyjnych kongresów w Polsce. Gwoli ścisłości trzeba jednak nadmienić, iż frekwencję w olbrzymiej mierze zrobiło pięć okręgów: wielkopolski – 7 drużyn, mazowiecki – 6, śląski – 5, łódzki – 4 i małopolski – 3 (licząc tylko pełne teamy). Drużyny rozegrały 14 rund eliminacyjnych – z czego lwia część przypadła na sobotę – 11 rund po sześć rozdań. W niedzielę rozegrano finały systemem play off – pierwsze cztery teamy grały o miejsca na podium, pozostałe o kolejne miejsca.

Zwycięsko z tych zmagani wyszedł team



Sędzia główny Ryszard Łazikiewicz i najlepsza drużyna ze Śląska: Ewa Dziubińska, Teresa Wojtusiak, Kinga Zawada i Katarzyna Urbańczyk

U-16 Black: Michał Kaleta – Tomasz Pawełczyk, Maciej Kędziński – Mateusz Stusznik, pokonując w finale Mazowsze 1: Krystian Bączek – Piotr Jasiński, Krzysztof Cichy – Edward Sucharda. W meczu o brąz MPEC BKB: Błażej Krawczyk – Jakub Lenkiewicz, Jakub Patreuha – Patryk Patreuha okazał się lepszy od teamu Silesia Girls: Ewa Dziubińska – Teresa Wojtusiak, Katarzyna Urbańczyk – Kinga Zawada.

W klasyfikacji Butlera za round robin najlepsze wyniki uzyskały pary: 1. Ewa Dziubińska – Teresa Wojtusiak, 1,79 impa, 2. Paweł Hulaniczyk – Tomasz Kietbasa, 1,76, 3. Michał Pluszczewski – Grzegorz Walczewski, 1,69.

Oto kilka rozdań z finałowych bojów...

Półfinał, Mazowsze 1 – MPEC BKB (mieszany team).



Obie przed partią, rozdawca N

♠	A106542		
♥	KD10		
♦	2		
♣	AD3		
♠	W7		♠ 9
♥	A	N	♥ 76532
♦	KD864	W	♦ W1073
♣	W8642	E	♣ 975
		S	
			♠ KD83
			♥ W984
			♦ A95
			♣ K10

Para Cichy – Sucharda dochodzi do szlemika pikowego. Na drugim stole tylko końcówka. 11 impów dla Mazowsza.

NS po partii, rozdawca N

♠	D65432		
♥	85		
♦	A43		
♣	54		
♠	AW10		♠ 9
♥	ADW94	N	♥ K1072
♦	K8	W	♦ DW976
♣	D62	E	♣ K108
		S	
			♠ K87
			♥ 63
			♦ 1052
			♣ AW973

S gra 3BA po wiście w pika. Cichy wyrabia trefle i nadrabia dwa razy. Patreuha zabez-

piecza $\spadesuit K$ i gra przez kiery, co kończy się wpadką, bo $\spadesuit K$ został wprowadzicie „zabezpieczony”, ale otwarcie koloru karowego wręcz przeciwnie, ponadto kiery dzielą się nie najlepiej – 13 impów dla Mazowsza.

Obie po partii, rozdawał E

\spadesuit 87643		\spadesuit 5
\heartsuit AW10876		\heartsuit D9
\diamondsuit 8		\diamondsuit D1096
\clubsuit 10		\clubsuit K76432
\spadesuit W102	N	\spadesuit AKD9
\heartsuit 52	W	\heartsuit K43
\diamondsuit KW72	E	\diamondsuit A543
\clubsuit W985	S	\clubsuit AD

Cichy i Sucharda ponownie dochodzą do szlemika (tym razem w kiery). Bracia Patreuhowie stają w końcówce – kolejne 13 impów. Finał, U-16 Black – Mazowsze 1.

NS po partii, rozdawał W

\spadesuit -		\spadesuit ADW76
\heartsuit A754		\heartsuit KW10
\diamondsuit AKDW82		\diamondsuit 4
\clubsuit 982		\clubsuit AKW10
\spadesuit K10	N	\spadesuit 985432
\heartsuit D963	W	\heartsuit 82
\diamondsuit 1076	E	\diamondsuit 953
\clubsuit D543	S	\clubsuit 76

Kędziński – Stusznik dochodzą do 5 \clubsuit z ręki **W** i wygrywają.

Licytacja w Pokoju Otwartym:

W	N	E	S
Cichy	Pawetczyk	Sucharda	Kaleta
pas	1 \diamondsuit	ktr.	pas
1 \heartsuit	2 \diamondsuit	2 \spadesuit	pas
3 \diamondsuit (?)	pas	3 \heartsuit	pas
4 \heartsuit	pas...		

Cichy po gangsterskim 3 \diamondsuit zamiast 3 \clubsuit rozgrywa 4 \heartsuit po bardzo przychylnym początku – $\diamondsuit A$, $\heartsuit A$ i kier. Rozgrywający niechlujnie dokłada w drugiej lewie kierowej waleta zamiast króla, ściąga $\heartsuit K$ i próbuje wrócić do ręki $\spadesuit K$, co udaje się średnio – mówiąc eufemistycznie, a Pawetczyk po przebicciu ściąga jeszcze dwa kara – bez dwóch i 11 impów w plecy zamiast +2 po wzięciu drugiej lewy kierowej królem i przejęciu waleta damą.

– Czy o świcie, czy o zmroku nie zapomnij o odbloku, młody człowieku...



Prezydent Bytomia Damian Bartyła i zwycięzcy Maciej Kędziński, Mateusz Stusznik, Michał Kaleta i Tomasz Pawetczyk

Oczywiście skracanie karami prowadziło do uzyskania przewagi atutowej przez obrońcę **N**. Zagranie $\heartsuit A$ i kier można chyba złożyć na karb zmęczenia, które w trzecim dniu zawodów malowało się na większości twarzy.

A oto drugie obrotowe rozdanie w meczu finałowym. Na obu stołach **W** rozgrywa kontrakt 4 \spadesuit . Na żadnym stole nie następuje zabójczy wist w karo:

WE po partii, rozdawał W

\spadesuit D64		\spadesuit A952
\heartsuit 985		\heartsuit W432
\diamondsuit W87		\diamondsuit K9
\clubsuit 10874		\clubsuit DW3
\spadesuit KW108	N	\spadesuit 73
\heartsuit A6	W	\heartsuit KD107
\diamondsuit 643	E	\diamondsuit AD1052
\clubsuit AK52	S	\clubsuit 96

Mateusz Stusznik słusznie impasuje $\spadesuit D$ u **N**, zabezpieczając na razie $\diamondsuit K$, co kończy się dziesięcioma lewami. Cichy impasuje pod siebie i oddaje zapis – 13 impów dla U-16 Black. W ten sposób architekt zwycięstwa w półfinale stał się architektem porażki Mazowsza w finale.

Poniższe rozdanie z finałowej rundy pokazuje niedostatki w zakresie elementarnej rozgrywki pojedynczego koloru:

NS po partii, rozdawał E

\spadesuit D52		\spadesuit 10873
\heartsuit 73		\heartsuit AK92
\diamondsuit 9863		\diamondsuit 542
\clubsuit A972		\clubsuit 86
\spadesuit W4	N	\spadesuit AK96
\heartsuit 10864	W	\heartsuit DW5
\diamondsuit KW107	E	\diamondsuit AD
\clubsuit KW4	S	\clubsuit D1053

Rozgrywano 3 BA z ręki **S**. Widziałem na własne oczy, jak po wiście w kiera **E** pobrat

królem i podegrał piki. Od tej chwili wzięcie dziewięciu lew zależało praktycznie od poprawnej rozgrywki trefli na impas culbertsonowski, a potem pików. Niestety rozgrywający zagrał jak w domowym brydżu: $\clubsuit A$ i blotka trefl. Tak działo się też na wielu innych stołach. Oczywiście po podegraniu kar z pozycji **E** rozgrywający może wziąć tylko siedem lew.

Ciekawostką było, że pojedynki pierwszej czwórki wyłonionej po 14 rundach eliminacyjnych – wszystkie bez wyjątku – zakończyły się wysokimi wynikami, odpowiednio: 47:12 i 41:18 w półfinałach, 32:3 w meczu finałowym oraz 43:6 w meczu o trzecie miejsce.

Ceremonię zakończenia zawodów tradycyjnie zaszczylił prezydent Bytomia Damian Bartyła. Oprawę zaś przygotowali Jerzy Matura i Sabina Przedmojska-Pawetczyk. Rozdysponowano kilkadziesiąt pucharów oraz mnóstwo nagród rzeczowych. Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zdobył Karol Jabłoński, 10-latek z Metalowca Łódź. Ciekawe, czy wynikami w brydżu dorówna kiedyś słynnemu żeglarzowi i bojerowcowi Karolowi Jabłońskiemu? W każdym razie ma na to mnóstwo czasu.

Post mortem: *Obserwowałem tylko dwie ostatnie rundy play-offu grane w niedzielę. Rzucił się w oczy brak rytmu w rozgrywaniu rund. Na stołach o wyższych numerach, gdzie grali najmłodszy, gra kończyła się z kilkunastominutowym poślizgiem. Jeśli w przyszłych latach zechce się tego uniknąć, należy rozważyć rozgrywanie memoriału w dwóch grupach wiekowych – np. do 15 lat i starsi, względnie dokonywanie podziału na półfinał A i B po round robin. Przekonanie, że młodzi uczą się od starszych, dostając baty w stosunku 55:0 w sześciu rozdaniach, może wynikać wyłącznie z nieznamomości mechanizmów funkcjonujących w sporcie. Początkujący tenisista nie nauczy się grać, stając przeciwko Nadalowi, a wręcz przeciwnie – może się zniechęcić.* **Ryszard Kietczewski**

Okrągły jubileusz w słynnej Czternastce

10. Turniej Brydża Sportowego o Puchar Dyrektora ZS nr 14 we Wrocławiu

Jedną ze statych imprez sportowych w kalendarzu Zespołu Szkół nr 14 we Wrocławiu, w skład którego wchodzi słynna wrocławska „czternastka”, jest Turniej Brydża Sportowego o Puchar Dyrektora, który w tym roku został zorganizowany już po raz dziesiąty. Turniej miał wyjątkową oprawę, okazał się dużym sukcesem organizacyjnym i sportowym.

Pobity został rekord frekwencyjny, po raz pierwszy na starcie stanęło aż 37 par – nigdy nie było aż tylu uczestników w żadnym turnieju młodzieżowym rozgrywanym na Dolnym Śląsku. Nie zabrakło uczniów z żadnego ośrodka dolnośląskiego – oprócz naszych uczniów przyjechali młodzi brydżyści z Bolestawca, Milicza, Miłkowic i Jeleniej Góry. Z powodu okrągłej rocznicy odwiedził nas Adrian Bakalarz, który z ramienia Zarządu Głównego PZBS nadzoruje rozwój brydża młodzieżowego w Polsce. Gdy zobaczył nasze zawody, stwierdził z westchnieniem: „Na Górnym Śląsku takich dużych turniejów nie ma...”, a sam pochodzi z tego województwa.

Zawody miały podwójne znaczenie. Z jednej strony rywalizowano o Puchar Dyrektora naszej szkoły, ale nasze zawody były równocześnie jedną z dwóch eliminacji do zdobycia wejściówki na World Bridge Games, najważniejszej na świecie imprezy w brydżu sportowym, która odbędzie się we wrześniu we Wrocławiu. Trzy wejściówki ufundował dla dolnośląskiej młodzieży bank PKO Bank Polski.

Pierwsze miejsce zajęła para Patryk i Jakub Patreuhowie z Bolestawca, a na kolejnych medalowych miejscach uplasowali się nasi uczniowie – na drugim bracia Marcin i Mateusz Witkowscy (2D), a na trzecim gimnazjaliści Łukasz Radliński (3M) z Oskarem Tokarczukiem (3L). Pan dyrektor zapewnił upominki dla wszystkich uczestników, a dla najlepszych jeszcze medale i nagrody książkowe. Puchary dla najlepszej pary ufundowała nasza absolwentka Katarzyna Dufurat, aktualna reprezentantka Polski. W naszej szkole stała się pierwsza brydżowa kroki.

Dekada to dobry moment na podsumowanie. Dobry czas na wspomnienia, na refleksje, na wzruszenia, na spojrzenie, jaką pokonaliśmy drogę. W tym czasie przez tur-



Marek Markowski, Roland Lippik, Jakub i Patryk Patreuha oraz dyrektor szkoły Marek Łażniak

niej przewinęło się ponad dwustu graczy. Pierwsze zawody zgromadziły na starcie jedenaście par. Wygrała para Jakub Caban – Grzegorz Jarząbek. W naszych turniejach wystąpili: Katarzyna Dufurat (mistrzyni świata junierek 2012), Michał Klukowski (mistrz świata juniorów 2012, mistrz Europy juniorów 2015, wicemistrz Europy juniorów 2013, brązowy medalista mistrzostw świata 2014, podwójny mistrz świata open itd.), Piotr Marcinowski (czwarte miejsce na mistrzostwach Europy), Patryk i Jakub Patreuhowie (mistrzowie świata dzieci 2014), Zofia Bałdysz

(reprezentantka Polski juniorów 2014–2015). To niezwykle honor dla naszej szkoły, że mogliśmy ich i ich mniej utytułowanych kolegów gościć na naszych turniejach. Podziękowania należą się trenerom z innych ośrodków, którzy co roku przywożą zawodników na naszą imprezę. Last but not least – szczególnie serdecznie chciałbym podziękować panu dyrektorowi Markowi Łażniakowi, bez jego przychylności ten projekt nie mógłby trwać tak długo.

A w przyszłym roku rozpoczynamy drugą dekadę...

Marek Markowski



Dyrektor Marek Łażniak z grupką najmłodszych uczestników turnieju, w tle Adrian Bakalarz

Małe i duże ośrodki brydża młodzieżowego

Szkolny Klub Brydża Sportowego ATUŚ w Ustroniu

Moja przygoda z brydżem zaczęła się około trzech lat temu. Czytając „Głos Ziemi Cieszyńskiej” natrafiłam na informację o tym, że w Skoczowie jest klub. Zaczęłam przychodzić i obserwować. Początki były dosyć trudne, bo wszyscy byli dużo bardziej zaawansowani i nie mieli czasu na wielokrotne tłumaczenie problemów, które były dla nich oczywiste. Postanowiłam jednak zacisnąć zęby i nie zrażać się początkowymi trudnościami. Dużą pomocą okazał się Internet i darmowy program do nauki brydża, jaki można ściągnąć ze strony PZBS.

Z czasem zaczęłam się coraz bardziej integrować ze środowiskiem brydżystów. W sierpniu ubiegłego roku miałam okazję uczestniczyć w kursie instruktorów brydża sportowego. To dało mi odwagę i mocną zachętę do tego, żeby propagować tę grę wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 6

w Ustroniu, gdzie pracuję w Bibliotece Szkolno-Środowiskowej. Od końca września prowadzimy wspólnie z kolegą anglistą zajęcia w każdy czwartek. Zapisano się 14 uczniów z klas szóstej i piątej. Na samym początku zorganizowaliśmy noc brydżową, byliśmy też razem na kręglach a plany na przyszłość mamy bardzo ambitne.

Nie można tu nie wspomnieć o bardzo pozytywnym i życzliwym nastawieniu wielu ludzi – począwszy od dyrekcji, poprzez nauczycieli, rodziców aż po samych uczniów. Bez ich wsparcia i zachęty byłoby to niemożliwe. Myślimy również o pozyskiwaniu sponsorów i między innymi w tym celu założyliśmy Stowarzyszenie Szkolny Klub Brydża Sportowego Atus. Atusia (zdrobnienie od słowa atut) uosabia sympatyczny krecik. A dlaczego akurat krecik, a nie jakieś inne miłe zwierzątko? To proste



– patronem naszej szkoły jest Józef Kret, więc nie było innej opcji.

W nieodległych Pisarzowicach powstała za sprawą Mariusza Bakalarskiego kolejna szkółka. Kilka tygodni później nasi uczniowie rozegrali wspólne zawody, które w swojej miejscowości udanie zorganizował Mariusz. Mamy nadzieję, że o beskidzkiej młodzieży jeszcze usłyszycie, bo plany mamy ambitne.

Joanna Chraścina

Letni BOOM 2016

Wwakacje organizujemy dwa ogólnopolskie obozy brydżowe dla młodzieży. 5–15 sierpnia 2016 r. zapraszamy na obóz do Regionalnego Ośrodka Brydża Sportowego U Pradziada w Stasikówce zaawansowanych, a w terminie 15–25.08.2016 r. początkujących i niezaawansowanych. Jedną z atrakcji będzie ogólnopolski turniej z cyklu Grand Prix Par Polski Południowej. Rezerwacje i zaliczki do końca czerwca 2016 r. Informacje: www.obozybrydzowe.pl i kontakt: Marcin Kufłowski tel. 507 065 495 lub mail: marcin.kufłowski@gmail.com. ♦



Uczestnicy wspólnego turnieju wraz z instruktorami; Joanna Chraścina z lewej i nieco z tytu z prawej Mariusz Bakalarski

REKLAMA

